

Piłatowicz, Józef

Ruch stowarzyszeniowy techników polskich do 1918 r.

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 47/3, 17-42

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Józef Piłatowicz
Akademia Podlaska
Instytut Historii

RUCH STOWARZYSZENIOWY TECHNIKÓW POLSKICH DO 1918 R.

Początki stowarzyszeń technicznych sięgają drugiej dekady XIX wieku. W końcu 1817 r. zebrała się w Londynie grupa osób zajmujących się zagadnieniami techniki i postanowiła powołać do życia stowarzyszenie techniczne. Pierwsze zebranie organizacyjne Institution of Civil Engineers – Stowarzyszenia Inżynierów Cywilnych – odbyło się w 1818 r. Jego celem miało być gromadzenie i przekazywanie najnowszej wiedzy technicznej inżynierom oraz popieranie rozwoju nauk technicznych. W 1819 r. opracowano statut stowarzyszenia, który dekretem królewskim został zatwierdzony dopiero w 1828 r., i w zasadzie, od tego momentu datuje się formalny początek dziejów ruchu stowarzyszeniowego techników. Również dwadzieścia lat później, w 1848 r., powstało Stowarzyszenie Inżynierów Cywilnych we Francji – Société des Ingenieurs Civil des France.

Natomiast w Niemczech grupa młodych studentów berlińskiego Gewerbeinstitut utworzyła około 1840 r. związek pod nazwą „Hütte” („Huta”, ale nazywano go „Chatą” lub „Schroniskiem” w sensie spotykania się ludzi), mający na celu koleżeńską współpracę i wzajemną pomoc w nauce. Po 1850 r. stowarzyszenia typu „Hütte” zaczęły powstawać w innych miastach posiadających szkoły techniczne, gdzie młodzież tworzyła je dla celów samokształceniowych. Członkowie tych związków, po opuszczeniu uczelni i szkół, utworzyli w 1856 r. Stowarzyszenie Inżynierów Niemieckich – Verein Deutscher Ingenieure (VDI), którego zadaniem był rozwój intelektualny członków. W następnych latach powstawały

stowarzyszenia specjalistyczne, skupiające osoby określonej dziedziny techniki, m.in. w 1881 r. utworzono Stowarzyszenie Mechaników Niemieckich – Deutsche Maschinentechnische Gesellschaft¹.

Genezę polskich stowarzyszeń technicznych można, w pewnym stopniu, wywodzić od powstałego 15 marca 1835 r. w Paryżu Towarzystwa Politechnicznego Polskiego. Na jego czele stanął generał Józef Bem, a zadaniem organizacji było roztaczanie opieki nad przedstawicielami zawodów technicznych. Bem starał się przede wszystkim umożliwić podjęcie nauki największej grupie emigrantów, którzy znaleźli się we Francji po upadku powstania listopadowego. Według J. Bema Towarzystwo miało również ułatwić transfer nowoczesnej technologii i fachowców z Europy Zachodniej, m.in. poprzez wydawanie „Dziennika Politechnicznego”, w wersji polskiej, francuskiej a nawet angielskiej, aby „z jednej strony krajowi pomóc nieść, podając dokładnie wiadomości o polepszeniu w sztukach i kunsztach za granicą, obeznać z drugiej strony cudzoziemców w tym wszystkim, co im korzyści ze stosunków handlowych z Polską zapewnić może, a przez to dać uczuć państwu zachodnim, jak wielce korzystnym dla nich być może kiedyś mieć Polskę wolną i niepodległą, posiadającą własne porty”². Brak środków finansowych uniemożliwił Bemowi rozpoczęcie wydawania tego czasopisma. Towarzystwo nie uzyskało jednak szerokiego wsparcia ze strony emigracji i dlatego szybko zakończyło swój żywot (21 I 1837 r.), a efekty jego działalności ograniczyły się do umieszczenia 81 Polaków na francuskich wyższych uczelniach technicznych.

Wkrótce idea Towarzystwa Politechnicznego Polskiego znalazła rozwinięcie w Towarzystwie Przyjaciół Przemysłu, które uważane jest za pierwsze polskie stowarzyszenie techniczne, w pełnym słowa tego znaczeniu. Powstało ono 6 września 1841 r., a jego celem było przekazywanie informacji technicznych do Polski, pomoc osobom rozpoczynającym działalność przemysłową, a także pragnącym studiować na francuskich wyższych uczelniach technicznych. Mimo śmiałych zamierzeń jedynym osiągnięciem Towarzystwa było wydanie w 1844 r. pojedynczego zeszytu „Pamiętnika Towarzystwa Przyjaciół Przemysłu” pod redakcją Antoniego Szklarskiego³.

1. LWÓW

Niemieckie stowarzyszenia techniczne stały się wzorem dla pierwszych polskich stowarzyszeń we Lwowie i w Krakowie. We Lwowie impuls wyszedł ze środowiska akademickiego wywodzącego się z założonej w 1817 r. szkoły realnej, przekształconej w 1844 r. w Akademię Techniczną, a dekretem cesarskim z 1877 r. podniesionej do rangi politechniki z jednoczesną zmianą nazwy na Cesarsko-Królewską Szkołę Politechniczną we Lwowie. W Akademii Technicznej

językiem wykładowym był język niemiecki i Niemcy stanowili zdecydowaną większość grona nauczającego. Dopiero dekretem cesarskim z 26 sierpnia 1871 r. zezwolono na stopniowe wprowadzanie języka polskiego, w rezultacie w ciągu lat 70. nastąpiła niemal pełna polonizacja kadry naukowej uczelni⁴.

Sytuacja powyższa sprawiła, że polskie środowisko techniczne w połowie XIX wieku w Galicji było nader nieliczne, w tym także z powodu słabego rozwoju przemysłu i napływu, sterowanego przez rząd centralny, fachowców niemieckich i czeskich. Dlatego pierwsze próby utworzenia stowarzyszenia technicznego były dziełem inżynierów pochodzenia niemieckiego. Z inicjatywy niemieckiego inżyniera Wincentego Kühna, radcy budownictwa krajowej Dyrekcji Skarbowej we Lwowie, 16 grudnia 1862 r. odbyło się w mieszkaniu Aleksandra Reisingera, również Niemca i długoletniego (1851–1871) dyrektora lwowskiej Akademii Technicznej, zebranie założycielskie Towarzystwa dla Pielęgnowania i Rozpowszechniania Wiadomości Technicznych, Przemysłowych i Przyrodniczych. Oprócz dwu wymienionych na zebranie założycielskie przybyli jeszcze dwaj profesorowie Akademii Technicznej – Adolf Gabriely i Gustaw Peschke. 22 grudnia tegoż roku wybrano Komitet Organizacyjny (A. Gabriely, Alojzy Handl – prof. Uniwersytetu Krakowskiego, Karol Singer – kupiec), uchwalono regulamin i postanowiono organizować odczyty. Do maja 1863 r. odbyło się 17 zebrań w mieszkaniu A. Reisingera, na których wygłoszono 34 odczyty. Towarzystwo liczyło 30 członków.

Wypadki związane z powstaniem styczniowym wpłynęły również na bieg życia społecznego w Galicji, m.in. 1 maja 1863 r. przerwały działalność jeszcze nie powołanego formalnie stowarzyszenia. Ponownie działalność wznowiło 28 członków 9 grudnia 1864 r., zaś statut wiedeńskie władze centralne zatwierdziły dopiero 28 lutego 1866 r. W skład pierwszego oficjalnego zarządu, wybranego 6 marca 1866 r., weszli: A. Reisinger – przewodniczący, Seweryn Płachetka – sekretarz, Wincenty Kühn, Feliks Strzelecki (przewodniczący od 1870 r.), Wawrzyniec Żmurko. Towarzystwo liczyło wówczas (31 I 1866 r.) 112 członków. Statut i pierwsze sprawozdanie z 1866 r. ukazały się w języku niemieckim, przy czym sprawozdanie zawierało dedykację polską adresowaną do ówczesnego namiestnika Agenora hr. Gołuchowskiego oraz dwie rozprawy w języku polskim i pięć w niemieckim.

Projektowane w 1869 r. wydawanie własnego czasopisma, kwartalnika „Przyroda”, nie zostało zrealizowane, zaś ponowna próba z września 1874 r. zakończyła się krótkotrwałym powodzeniem, albowiem wydano zaledwie jeden numer „Czasopisma Technicznego” pod redakcją Jana Nepomucena Franke, prof. Akademii Technicznej. W 1869 r. stowarzyszenie liczyło 172 członków, ale z końcem 1870 r. liczba ich spadła do 62 osób. Kryzys gospodarczy z 1873 r. pociągnął za sobą upadek wielu zakładów przemysłowych, zubożenie pracujących w nich techników oraz inżynierów, toteż w konsekwencji sparaliżował

całkowicie działalność towarzystwa, które formalnie rozwiązało się w 1879 r. Stowarzyszenie, mimo urzędowego charakteru niemieckiego, było, jak to wówczas określano, „na wskroś duchem polskim przejęte”.

Mimo niesprzyjających warunków ekonomicznych, jesienią 1876 r. zebrała się we Lwowie grupa 22 inżynierów i postanowiła założyć nowe stowarzyszenie – Towarzystwo Ukończonych Techników, które miało skupiać wyłącznie polskich inżynierów. Organizatorzy sporządzili projekt statutu i złożyli do zatwierdzenia w Namiestnictwie 28 lutego 1877 r., akceptację uzyskano już 22 marca 1877 r. Członkami założycielami Towarzystwa Ukończonych Techników byli: Bronisław Bauer, Józef Chwaniec, Karol Edward Epler, Wiktor Froń, Edmund Bronisław Grzębski, Michał Hołejko, Stefan Kakowski, Władysław Kłapkowski, Jan Lewiński, Antoni Łukasiewicz, Piotr Manasterski, Karol Maszkowski, Bolesław Mustyanowicz, Jan Oziembłowski, Karol Pauli, Władysław Sinkiewicz, Paweł Stwiertnia, Antoni Świątkowski, Michał Warterasiewicz, Rudolf Weinert, Adolf Wierzejski, Stanisław Zajączkowski. Wśród założycieli dominowali inżynierowie kolejowi (10) i architekci (4). Pierwsze walne zebranie Towarzystwa Ukończonych Techników, z udziałem 40 osób, odbyło się 30 maja 1877 r. w sali fizyki Akademii Technicznej we Lwowie. Pierwszym prezesem, sprawującym tę funkcję przez wiele lat (1877–1885, 1893–1895), był Roman baron Gostkowski.

Od początku swego istnienia Towarzystwo podkreślało znaczenie ścisłych związków z lwowską Akademią Techniczną, w związku ze zmianą jej nazwy w 1877 r. na wniosek Józefa Jaegermanna, profesora Szkoły Politechnicznej, 22 czerwca 1878 r. stowarzyszenie zmieniło swoją nazwę na Towarzystwo Politechniczne we Lwowie. Skupiało ono, obok inżynierów polskich, także Rusinów, ci ostatni wystąpili jednak w 1913 r. z Towarzystwa Politechnicznego i utworzyli Ruskie Towarzystwo Techniczne, zaś Polacy zmienili wówczas nazwę na Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie (PTP).

Nowy statut uchwalono 27 stycznia 1878 r., a miejskowe władze zatwierdziły go 22 czerwca 1878 r. Głównym celem PTP było zespolenie wszystkich techników z wyższym wykształceniem dla pogłębienia wiedzy technicznej, zapoznawania się z najnowszymi osiągnięciami techniki, utrzymywania kontaktów z całą społecznością inżynierską i usuwania ewentualnych wewnętrznych kontrowersji. Towarzystwo miało zajmować się, w zasadzie, wszystkimi gałęziami wiedzy technicznej, ale głównie inżynierią, architekturą i mechaniką. Członkowie dzielili się na: zwyczajnych, korespondentów i honorowych. W przypadku rozwiązania towarzystwa jego majątek miał przejść na rzecz Szkoły Politechnicznej z przeznaczeniem na stypendia zagraniczne (według statutu z 1925 r. majątek przechodził na rzecz Akademii Nauk Technicznych); jak można sądzić, chodziło tu o młodzież z Królestwa Polskiego, która wobec braku polskiej uczelni technicznej w zaborze rosyjskim masowo podejmowała studia we Lwowie, przynajmniej w niektórych okresach, np. po 1905 r. W statucie odcinano się od

działalności politycznej, stwierdzano w nim bowiem, że „odczyty i rozprawy treści politycznej są wykluczone”. Po odejściu Rusinów ze stowarzyszenia bardzo silnie akcentowano jego polskość, podkreślając że językiem administracji, obrad i publikacji w „Czasopiśmie Technicznym” jest język polski.

W chwili swego założenia towarzystwo liczyło 85 członków, w tym 15 zamiejscowych, do końca 1877 r. ich liczba wzrosła do 228 osób. W następnych latach liczba członków systematycznie rosła: w 1890 r. – 563, 1900 r. – 603, osiągnąjąc w 1913 r. 1 019 członków, aby w wyniku perturbacji związanych z I wojną światową zmniejszyć się do 800.

Od połowy lat 90. rozszerzono działalność poza Lwów, założono oddziały w większych miastach prowincjonalnych: Przemyślu (1896), Stryju (1896), Stanisławowie (1897), Nowym Sączu (1912) i Tarnowie (1913).

Główną formą działalności były: odczyty, rozprawy, wykłady popularne, petycje i memoriały kierowane do władz, konkursy o treści technicznej, a także zakładanie bibliotek i czytelni zawodowych, wydawanie czasopism, urządzenie wystaw i wycieczek. Wiodącą ideą i myślą przewodnią PTP było szerzenie wiedzy technicznej wśród członków towarzystwa, a zwłaszcza rozbudzanie zainteresowań szerszego ogółu polskich inżynierów do twórczej pracy w dziedzinie nauki i techniki oraz praktyki inżynierskiej. Oczywiście, najbardziej aktywne było środowisko lwowskie, albowiem we Lwowie w latach 1877–1901 ogłoszono 318, zaś w okresie 1902–1918 prelekcji było 416, czyli w sumie do momentu odzyskania niepodległości – 734 odczyty. Znaczną ich liczbę zorganizowano w Stanisławowie, w latach 1898–1918 niemal 150; Przemyślu (1896–1918) – 72, zaś w Tarnowie do 1918 r. – 13 odczytów. Frekwencja na odczytach wahała się od 30 do 90 osób. We Lwowie najczęściej wygłaszali je profesorowie Szkoły Politechnicznej: R. Gostkowski, Edwin Hauswald, Masymilian T. Huber, Maksymilian Thullie, Karol Skibiński, Jan N. Franke, Bronisław Pawlewski i Tadeusz Fiedler. Pod względem tematycznym dominowała problematyka dotycząca mechaniki i lotnictwa, budownictwa wodnego, elektrotechniki, organizacji władz gospodarczych i technicznych, budownictwa lądowego, przemysłu a także problemów społecznych i szkolnictwa technicznego. Rezultatem odczytów i prac władz PTP były liczne petycje i memoriały, opinie i projekty. W latach 1902–1918 przeszło 50 tego rodzaju opracowań, dotyczących niemal wszystkich zagadnień techniki i przemysłu, przekazano władzom⁵.

Organem prasowym Towarzystwa Ukończonych Techników był od 1 sierpnia 1877 r. miesięcznik „Dźwignia”, którego redaktorem został Ludwik Radwański (1877–1882), a następnie Karol Skibiński (1882–1883). Od lutego 1883 r., wspólnie z Krakowskim Towarzystwem Technicznym, rozpoczęto wydawanie „Czasopisma Technicznego”, ale w końcu 1889 r. Krakowskie Towarzystwo Techniczne wycofało się z tej współpracy i „Czasopismo Techniczne” od 1890 r. było jedynie organem Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie o nakładzie

około 600 egzemplarzy. W 1888 r. „Czasopismo Techniczne” przekształcono z miesięcznika w dwutygodnik. Na jego łamach ogłaszano przede wszystkim, około połowy wszystkich prac, artykuły z zakresu inżynierii lądowej i wodnej, dalej mechaniki, architektury, górnictwa i miernictwa. Niektóre artykuły funkcjonowały oddzielnie w postaci odbitek⁶. W myśl uchwały III Zjazdu Techników Polskich przystąpiono w 1897 r. do wydawania własnym nakładem „Pamiętnika Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie” jako odrębnego wydawnictwa, ale na karcie tytułowej widniał napis Dodatek do „Czasopisma Technicznego”. W „Pamiętniku” zamierzano zamieszczać dłuższe artykuły dotyczące stanowiska inżynierów wobec różnych problemów technicznych, przeglądy rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu a także życiorysy zasłużonych techników polskich. W numerze pierwszym z 1897 r. (tylko ten numer odnaleziono) zamieszczono cztery obszerne artykuły, dwa z nich to odczyty wygłoszone w towarzystwie⁷.

2. KRAKÓW

PTP utrzymywało kontakty z Towarzystwem Technicznym w Poznaniu, Stowarzyszeniem Techników w Warszawie a przede wszystkim z Krakowskim Towarzystwem Technicznym, choć współpraca z tym ostatnim przechodziła różne fazy, w tym ostrych konfliktów. Środowisko techniczne w Krakowie nie było zbyt liczne, szacuje się je w 1880 r. na około 200 osób, w tym głównie architektów, inżynierów budownictwa, dróg i mostów, geometrów, ale także techników nie posiadających wyższego wykształcenia technicznego. W latach 1880–1910 liczba przedstawicieli zawodów technicznych wzrosła do około 400 osób⁸. Inicjatywa utworzenia stowarzyszenia technicznego w Krakowie przyszła jakby z zewnątrz, w tym przypadku z Pomorza, albowiem jej autorem był inżynier Maciej Moraczewski, który przybył do Krakowa około 1874 r. ze Szczecina i w latach 1876–1881 był dyrektorem Miejskiego Budownictwa, a następnie wyjechał do Lwowa⁹. Moraczewski, wspierany przez swego kolegę inż. cywilnego Antoniego Łuszczkiewicza, wystąpił jesienią 1876 r., na składkowym obiedzie budowniczych i inżynierów w hotelu Victoria z okazji objęcia właśnie przez Moraczewskiego funkcji dyrektora, z propozycją założenia towarzystwa technicznego, co spotkało się z poparciem zebranych, którzy wybrali komitet mający opracować statut. Do komitetu, oprócz Moraczewskiego i Łuszczkiewicza, weszli Walery Kołodziejski, Maksymilian Nitsch i Teofil Zahałka. Na przełomie 1876/1877 r. przygotowali oni statut, zatwierdzony na początku 1877 r.

Pierwsze zgromadzenie Krakowskiego Towarzystwa Technicznego (KTT) odbyło się 15 maja 1877 r. w Hotelu Drezdeńskim, przewodniczącym wybrano wówczas dra Pawła Brzezińskiego, jego zastępcą Jana Matulę, sekretarzem Henryka Lindquista, skarbnikiem Adama Boznańskiego, bibliotekarzem Józefa

Braunseisa. Do członków założycieli i aktywnych działaczy w pierwszych latach należeli: Julian Grabowski, Ludwik Zieleniewski, Józef Niedźwiecki, Jacek Matusiński, Karol Zaremba, Szczęsny Zaremba, Władysław Kaczmarski, Henryk Niewiadomski, Aleksander Gebauer, Emil Serkowski, Konrad Voss, Wincenty Wężowicz, Antoni Małachowski, Mieczysław Seifert, Władysław Żakliński, Adolf Schön, Władysław Łatkiewicz, Jan Wdowiszewski, Stanisław Krzyżanowski, Edward Steblik, Bronisław Müller, Tomasz Pryliński, Józef Adamski, Karol Knaus, Władysław Rozwadowski. Wśród założycieli dominowali architekci, budowniczowie oraz pracownicy krakowskiego Instytutu Techniczno-Przemysłowego (od 1880 r. Państwowa Szkoła Przemysłowa)¹⁰.

Towarzystwo miało na celu „materialne i moralne podniesienie stanu technicznego”, wywalczenie dla techników odpowiedniego stanowiska w kraju i w społeczeństwie, zjednoczenie wszystkich inżynierów i techników polskich (wyrazem tego były zjazdy techników polskich, w Krakowie odbyły się trzy: I w 1882 r., IV w 1899 r., VI w 1912 r.), podniesienie stanu techniki polskiej poprzez pogłębienie wiadomości fachowych członków, modernizację kraju poprzez rozwój techniki.

Członkiem towarzystwa początkowo mógł zostać każdy posiadający wykształcenie techniczne, z czasem jednak dokładniej sprecyzowano wymagania, przyjmując jedynie absolwentów politechnik lub równorzędnych uczelni. Natomiast ci, którzy ukończyli wyższe szkoły przemysłowe, mogli zostać członkami towarzystwa tylko wtedy, gdy co najmniej cztery lata pracowali w swoim zawodzie. Ponadto do stowarzyszenia mogły należeć osoby zajmujące wysokie stanowiska w przemyśle i instytucjach technicznych¹¹.

KTТ było znacznie mniej liczniejsze od stowarzyszenia lwowskiego; w 1877 r. liczyło 37 członków, w końcu 1880 r. – 101, w tym 16 zamiejscowych, w 1901 r. – 228, w tym 108 zamiejscowych, zaś w 1918 r. liczba członków osiągnęła 523 osoby. Podstawową formą ich działalności były odczyty, początkowo kilka rocznie, od 1902 r. nastąpiła intensyfikacja i wówczas wygłaszano od 10 do 20 odczytów. Dotyczyły one m.in. pozycji technika w społeczeństwie, zatrudnienia miejscowych specjalistów i przedsiębiorców w realizacji budów w Krakowie, stanu i perspektyw rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, najczęściej naftowego, szkolnictwa i słownictwa technicznego.

Wiele uwagi poświęcano problemom Krakowa, m.in. wydano opinię w sprawach wodociągów, kanalizacji, restauracji Sukiennic i Wawelu; w tej ostatniej sprawie skierowano do władz w 1881 r. specjalny memoriał. W tematyce odczytów zwraca uwagę znacząca pozycja takich problemów, jak przemysł artystyczny, konserwacja zabytków i różnorodne zagadnienia architektury. Wspólnie z innymi stowarzyszeniami urządzano wystawy, np. w czerwcu 1912 r. wespół ze Stowarzyszeniem Polskiej Sztuki Stosowanej zorganizowano „Wystawę architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowym”, na której pokazano jak, z uwzględnieniem elementarnych warunków zdrowotnych i kulturowych, powinny wyglądać dworek, dom robotniczy i zagroda włościańska.

W okresie I wojny światowej KTT przystąpiło do krakowskiego Komitetu Obywatelskiego dla Odbudowy Wsi i Miast, którego problematykę uwzględniano w referatach, a Koło Architektów organizowało kursy dokształcające w tym zakresie dla techników i architektów. Stowarzyszenie uczestniczyło w staraniach o utworzenie Akademii Górniczej w Krakowie, przerwał je jednak wybuch I wojny światowej¹².

Pomimo wielu prób nie udało się KTT zorganizować i na trwałe umieścić na rynku wydawniczym własnego organu prasowego. Jak już wyżej sygnalizowałem, w 1879 r. odrzucono propozycję współpracy z lwowskim Towarzystwem Politechnicznym, uchwalając w listopadzie tego roku powołanie własnego czasopisma pod tytułem „Czasopismo Techniczne”, a w skład redakcji wybrano: Jana Matule, Władysława Łatkiewicza, Władysława Rozwadowskiego, Jana Wdowiszewskiego i Karola Zarembe, zaś w 1880 r. redakcję rozszerzono o Macieja Moraczewskiego i Leona Zieleniewskiego. Wydawanie „Czasopisma Technicznego” rozpoczęto z początkiem 1880 r. w nakładzie 200 egzemplarzy. Trudności finansowe zmusiły jednak do nawiązania współpracy z lwowskim Towarzystwem Politechnicznym i rozpoczęcia od 1883 r. wspólnego wydawania „Czasopisma Technicznego”, finansowanego głównie przez lwowskie środowisko techniczne.

Po kilku latach zaczęło dochodzić do konfliktów na tle kwalifikacji artykułów do druku, tym bardziej, że funkcjonowały w zasadzie dwa komitety redakcyjne – krakowski i lwowski. W 1887 r. spory rozstrzygnięto w ten sposób, że o przyjęciu lub odrzuceniu artykułów nadsyłanych do Lwowa rozstrzygali lwowscy członkowie komitetu i podobnie w Krakowie. Zasadę tę naruszyli w 1889 r. lwowiaci, stawiając *veto* wobec artykułu zatwierdzonego przez komitet krakowski, a dotyczącego konkursu na budynek lwowskiej kasy oszczędności. Komitety redakcyjne poparły rodzime towarzystwa i po dłuższej wymianie korespondencji zarząd KTT zerwał z dniem 1 stycznia 1890 r. umowę na wydawanie wspólnego organu prasowego.

Niewątpliwie na decyzji tej zaważyły względy ambicjonalne, ale też zamysł, którego chyba nigdy nie porzucono w Krakowie – ponownego wydawania własnego czasopisma technicznego. Decyzję taką podjęto już w 1890 r., nie bez oporu dużej grupy członków KTT optującej w dalszym ciągu za wspólnym czasopismem z lwowskim Towarzystwem Politechnicznym. Mimo olbrzymich trudności finansowych, trzeba bowiem pamiętać, że czasopismo wydawało towarzystwo liczące wówczas zaledwie 167 członków, udało się redaktorom Ernestowi Bandrowskiemu i Rajmundowi Mensowi utrzymać „Czasopismo Towarzystwa Technicznego Krakowskiego” do końca 1899 r.

Na ogólnopolskich zjazdach techników często dyskutowano nad problemem czasopiśmiennictwa technicznego. Wielokrotnie kwestię specjalizacji poszczególnych ośrodków technicznych podnosił Kazimierz Obrębowicz. Na zjeździe 8–10 września 1899 r. w Krakowie zaproponował, aby zamiast ukazujących

się wówczas w Warszawie, Krakowie i we Lwowie czasopism o treści ogólnotechnicznej wydawać czasopisma specjalistyczne. Warszawski „Przegląd Techniczny” miał zamieszczać artykuły z zakresu przemysłu, budowy maszyn, technologii mechanicznej i chemicznej; lwowskie „Czasopismo Techniczne” z zakresu inżynierii, a w Krakowie miano powołać do życia „Architekta”. Środowisko lwowskie odrzuciło tę propozycję, ale działacze KTT zgodzili się na likwidację własnego czasopisma ogólnotechnicznego i podjęli się wydawania „Architekta”, miesięcznika poświęconego budownictwu i architekturze. Pierwszy numer „Architekta” ukazał się w kwietniu 1900 r., ostatni w listopadzie 1915 r. Początkowo nakład wynosił 2 600, później wahał się od 700 do 1 000, przy czym ostatnie numery wydano w nakładzie 850 egzemplarzy. „Architekta” redagowali: Władysław Ekielski, Jan Sas Zubrzycki, Jerzy Warchałowski¹³.

Wybuch I wojny światowej zasadniczo zmienił sytuację polityczną na ziemiach polskich. Towarzyszące jej wydarzenia polityczne coraz bardziej urealniali nadzieje na odzyskanie przez Polskę niepodległości. W środowiskach technicznych, w tym także krakowskim, panowało przekonanie, że wojna przyniesie Europie zasadniczy przewrót polityczny, a tym samym stworzy warunki do odzyskania przez Polskę niepodległości¹⁴. Kierując się powyższymi przesłankami, technicy podjęli kilka inicjatyw o charakterze koncepcyjnym, których celem było dokonanie analizy aktualnego stanu techniki, przemysłu i sytuacji społeczno-gospodarczej na ziemiach polskich, aby na tym tle zarysować perspektywy rozwoju w powyższych zakresach. Najprostszą formą upowszechnienia dorobku intelektualnego w szerszych kręgach społecznych było udostępnienie go poprzez publikacje w czasopismach fachowych, które wpływały również mobilizująco i integrująco na dane środowisko techniczne. Po niepowodzeniu rozmów z PTP w 1914 r. na temat przekształcenia „Czasopisma Technicznego” we Lwowie we wspólny organ, władze KTT podjęły w 1917 r. jeszcze jedną próbę wydawania własnego czasopisma technicznego. We wrześniu tegoż roku rozpoczęto wydawanie „Czasopisma Krakowskiego Towarzystwa Technicznego”, ale i tym razem na krótko, ponieważ ostatni numer ukazał się w połowie 1921 r. Czasopismo redagowali dr inż. Jarosław Doliński (1917–1920) i Leonard Zgliński (1920–1921). Nakład nigdy nie przekroczył 200 egzemplarzy¹⁵.

3. POZNAŃ

Skromne pod względem liczebności było poznańskie środowisko techniczne, ściśle związane z tamtejszymi przyrodnikami, którzy w latach 1856–1858 wydawali w Poznaniu tygodnik „Przyroda i Przemysł”, publikując na jego łamach artykuły popularne i teoretyczne na temat nauk przyrodniczych oraz opisy nowych wynalazków. Domagano się wykładów z nauk przyrodniczych w szkołach,

zorganizowania szkół zawodowych, postulowano, aby każdy pracujący w rolnictwie i przemyśle śledził nowe osiągnięcia teoretyczne w tych dziedzinach i stosował je we własnej pracy. Podkreślano, że nauki przyrodnicze są podstawą oświaty i dobrobytu. Nie unikano również problemów ściśle technicznych, eksponując znaczenie oszczędności sił fizycznych i energii ludzkiej, które można byłoby skoncetrować na pracy umysłowej. Wiele entuzjazmu wyrażano dla wynalazczości, odkrycie maszyny parowej uważano za równie ważne, jak wynalazek druku¹⁶.

Od 1857 r. przyrodnicy i technicy poznańscy rozszerzyli pole działalności powołując do życia, po wieloletnich staraniach u władz pruskich, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk z dwoma wydziałami: Przyrodniczym i Historycznym. Pierwsze wykłady na Wydziale Przyrodniczym odbyły się w 1859 r., kiedy to Teofil Matecki oraz Władysław i Józef Szafarkiewiczowie przedstawili zastosowanie fizyki i chemii w rolnictwie. Zadaniem wydziału „jest i będzie, ażeby nauki przyrodnicze rozpowszechnić w kraju, badać i śledzić starannie jego przyrodę i mieć na pierwszym względzie krajowe potrzeby”¹⁷. Biorąc to pod uwagę Władysław Niegolewski wysunął projekt rozpisania konkursu na „Bibliotekę elementarną obejmującą wszystkie gałęzie umiejętności”. Wybrana komisja uznała za najpotrzebniejsze opracowanie książek na temat astronomii, fizyki i maszyny parowej oraz zastosowania jej do rękodzieł, żeglugi i przemysłu.

Na początku lat 80. XIX wieku technicy poznańscy skupiali się wokół Napoleona Urbanowskiego. Z jego właśnie inspiracji i Jana Rakowicza zawiązano na początku 1886 r. Towarzystwo Techniczne Poznańskie¹⁸, które już w kwietniu 1887 r. zostało rozwiązane a jego członkowie w liczbie 20 osób weszli w skład Wydziału Przyrodniczego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W styczniu 1888 r. na wniosek J. Rakowicza, nauczyciela szkoły budowlanej, technicy postanowili utworzyć własny wydział. Zrealizowano to 18 stycznia 1888 r. po posiedzeniu Wydziału Przyrodniczego; przewodniczącym Wydziału Technicznego wybrano Napoleona Urbanowskiego, jego zastępcą i skarbnikiem J. Rakowicza, zaś sekretarzem Karola Potworowskiego. Na początku 1889 r. władze te uległy całkowitej zmianie, albowiem prezesem wybrano Juliana Grabskiego a sekretarzem Stanisława Zeylanda.

Główną formą działalności członków Wydziału Technicznego były odczyty, przy czym wygłaszali je zazwyczaj wyżej wymienieni członkowie władz wydziału, a dotyczyły one najczęściej architektury i budownictwa. Od 1890 r. zaczął się szybki upadek wydziału, przestał on istnieć w 1892 r. głównie z powodu znikomej aktywności jego członków. W 1894 r. J. Rakowicz podjął próbę wznowienia działalności Wydziału Technicznego, ale zarząd towarzystwa odmówił obawiając się szybkiego ponownego rozwiązania i dlatego zaproponowano utworzenie osobnej sekcji w Wydziale Przyrodniczym. W sierpniu 1894 r. technicy odrzucili tę propozycję i postanowili zorganizować odrębne polskie Towarzystwo Techniczne. Wybrana wówczas specjalna komisja nie wykonała jednak

postawionego przed nią zadania, nie zdołała bowiem opracować statutu. W rezultacie technicy poznańscy przystąpili w 1896 r. do Wydziału Przyrodniczego, który przekształcił się w Wydział Przyrodników i Techników, przy czym ci ostatni zaczęli wyraźnie w nim dominować, wygłaszając zdecydowaną większość odczytów, dotyczących architektury, budownictwa i infrastruktury technicznej. W 1904 r. utworzono komisję terminologiczną, której zadaniem było polszczenie niemieckich terminów technicznych. W konkursie, rozpisany przez Stowarzyszenie Techników w Warszawie w 1907 r., na nowe polskie wyrazy techniczne poznańska komisja terminologiczna zdobyła pierwszą nagrodę. Zachęteni tym powodzeniem technicy poznańscy przystąpili do opracowania słownika technicznego, ale prac nad nim nie zakończono.

W 1900 r. Wydział Przyrodników i Techników liczył 125, zaś w 1908 r. 162 członków. Spośród techników aktywnością wyróżniali się m.in.: Leon Eckert, Stanisław Mieczkowski, Czesław Leitgeber, Henryk Suchowiak, Wiktor Maćkowiak. Ścisłe kontakty z poznańskim środowiskiem technicznym utrzymywał Feliks Kucharzewski, aktywny działacz Stowarzyszenia Techników w Warszawie¹⁹.

Dnia 26 marca 1911 r. Wydział Przyrodników i Techników podzielił się na dwa odrębne: Wydział Przyrodniczy i Wydział Techniczny, co zarząd Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zatwierdził dopiero w 1912 r. Przewodniczącym Wydziału Technicznego został dr Franciszek Chłapowski, jego zastępcą Stanisław Rzepecki, sekretarzami Mieczysław Powidzki i Stanisław Domagalski, skarbnikiem Stanisław Hedinger. Od 1912 r. Wydziałowi Technicznemu przewodniczył Henryk Suchowiak. W 1911 r. wydział liczył 76 członków czynnych, 5 korespondentów, a jednemu nadano tytuł członka honorowego. Wygłaszali oni około 10 referatów rocznie, które dotyczyły m.in. zastosowania maszyn w budownictwie, najnowszych maszyn do uprawy roli, lotnictwa (Lucjan Lange), rentgenologii (dr Ireneusz Wierzejewski). Wybuch wojny przerwał działalność Wydziału Technicznego; po raz ostatni zebrano się 4 stycznia 1916 r. i ze względu na powołanie większości członków do wojska postanowiono zawiesić działalność²⁰.

Architekci, inżynierowie i technicy należący do Wydziału Przyrodników i Techników Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk nie zrezygnowali z utworzenia odrębnego stowarzyszenia technicznego. Inicjatywa wyszła od Czesława Leitgebera, który zwołał on na dzień 22 listopada 1907 r. zebranie przedstawicieli wszystkich dziedzin techniki – ci jednogłośnie uchwalili założenie organizacji pod nazwą Towarzystwo Techników Polskich w Poznaniu. Statut uchwalono na pierwszym walnym zebraniu 2 stycznia 1908 r., prezesem został Cz. Leitgeber (1907–1908), następnie przez wiele lat (1909–1918) funkcję tę pełnił Kazimierz Pokorzyński. Członkami założycielami towarzystwa, oprócz wymienionych prezesów, byli: Franciszek Budzyński, Stanisław Domagalski, Tadeusz Jadomski, Bolesław Janicki, Stanisław Kierzek, Waclaw Leitgeber, Zdzisław Mann, Marian Nowakowski, Kazimierz Offierski, Tomasz Posieczek, Aleksander

Ratajczak, Kazimierz Sobieraj, Kazimierz Sowiński, Stanisław Trawczyński, Władysław Urbaniak, Roman Zwierzycki, Czesław Żarkowski.

Pierwszym zadaniem nowej organizacji było skupienie wszystkich techników Polaków, zamieszkałych nie tylko w Poznaniu, ale także na terenie całego Księstwa Poznańskiego. Zabiegi te przyniosły tylko częściowo pożądane wyniki, gdyż w 1909 r. towarzystwo liczyło około 50 członków, przy czym większość z nich to byli budowniczowie. Regularnie (co miesiąc) odbywały się zebrania, na których wygłaszano odczyty, np. w 1909 r. – 10 odczytów, głównie na temat budownictwa. Frekwencja jednak nie była nadzwyczajna, często nie przekraczała 20 osób, dlatego apelowano o większą aktywność członków²¹. Jednym z ważnych celów towarzystwa były wysiłki polepszenia warunków materialnych techników polskich oraz obrona jego interesów zawodowych. Zorganizowano dla członków biuro wyszukiwania wolnych miejsc pracy.

W 1911 r. uchwalono nowy statut, zmieniając nazwę organizacji na Stowarzyszenie Techników Polskich w Poznaniu²².

W swojej działalności członkowie towarzystwa dużo uwagi poświęcali polskiej terminologii technicznej, propagując wśród członków używanie tylko polskich określeń. Wiele wyrażen technicznych nie miało wówczas swego polskiego, ogólnie przyjętego określenia, nad spolszczaniem terminów debatowano na rozlicznych zebraniach. Z dyskusji tych wyłoniła się z czasem inicjatywa opracowania polskiego słownika technicznego dla działu budownictwa, co zrealizowała w latach 1912–1914 specjalna komisja w składzie: Stanisław Bruździński, M. Bakowski, K. Karwatka i Władysław Urbaniak, która wydała taki słownik w 1914 r. nakładem stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Techników Polskich w Poznaniu dążyło do nawiązania kontaktu z pokrewnymi organizacjami technicznymi w Galicji i Królestwie Polskim. Jego delegaci brali udział w V i VI Zjeździe Techników Polskich we Lwowie (1910) i w Krakowie (1912), przyczyniając się do współpracy zrzeszeń technicznych w trzech zaborach, a tym samym do szerzenia idei jedności narodowej. W celu podtrzymania nastrojów patriotycznych, co było szczególnie istotne właśnie w zaborze pruskim, w którym społeczeństwo polskie było poddane silnej presji germanizacyjnej, stowarzyszenie urządzało okolicznościowe uroczystości o charakterze patriotyczno- narodowym, np. w 1909 r. z okazji stuletniej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, w 1912 r. ku czci Zygmunta Krasińskiego, w 1913 r. – obchód stuletniej rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego. Na uroczystości te, które odbywały się z udziałem zaproszonych gości i sympatyków, składały się występy muzyczne i chóralne oraz okolicznościowe wykłady i odczyty.

W połowie 1914 r. Stowarzyszenie przerwało prace z powodu wybuchu I wojny światowej. W latach 1907–1914 odbyło się 90 zebrań plenarnych, wygłoszono 70 wykładów, referatów i odczytów z różnych dziedzin techniki. Zorganizowano 15 wycieczek do zakładów przemysłowych, nowych obiektów inwestycyjnych,

zwiedzano również zabytki architektury. W 1914 r. Stowarzyszenie liczyło 60 członków, spośród nich połowa zamieszkiwała poza Poznaniem²³.

4. STOWARZYSZENIA GÓRNICZO-HUTNICZE

Ze środowiskami technicznymi Lwowa, Krakowa i Warszawy, w mniejszym stopniu Poznania, ściśle kontakty utrzymywali inżynierowie pracujący w górnictwie i hutnictwie. Duże zasługi w zespalaniu ruchu społecznego górników i hutników położyli wychowankowie Akademii Górniczej w Leoben, którzy stanowili zwartą grupę i nawet po zakończeniu nauki utrzymywali żywe kontakty towarzyskie oraz koleżeńskie bez względu na miejsce zatrudnienia i zamieszkania. To właśnie na zjeździe leobeńczyków w 1892 r. w Krakowie, w którym uczestniczyło również kilku absolwentów innych uczelni, m.in. z Schemnitz i Przybramu, postanowiono utworzyć wspólną reprezentację polskich inżynierów górniczych i hutniczych, „która by mogła podejmować i przeprowadzać jawnie lub tajnie różne poczynania leżące w interesie ogólnopolskim w ramach górnictwa istniejącego na ziemiach polskich. Reprezentacja taka miała się zająć przede wszystkim wydawaniem polskiego czasopisma górniczego, utworzeniem ogólnopolskiego stowarzyszenia Polaków inżynierów, górników i hutników, polskim słownictwem górniczym itp.”²⁴

Reprezentacja ta ze względu na warunki istniejące w różnych zaborach musiała być tajna, miała składać się z delegatów wybieranych przez polskich wychowanków poszczególnych uczelni. Z tego powodu nadano jej nazwę Delegacji. Nawiązywanie kontaktów z absolwentami różnych szkół (zwłaszcza Instytutu Górniczego w Petersburgu) trwało długo, tak że pierwsze zebranie Delegacji odbyło się dopiero w 1894 r. w Krakowie. Przewodniczącym Delegacji został Stanisław Kontkiewicz, absolwent Instytutu Górniczego w Petersburgu, ale najaktywniejszymi działaczami byli jednak leobeńczycy Zdzisław Kamiński i Adam Łukaszewski.

Delegacja podjęła przede wszystkim starania o utworzenie jawnej organizacji polskich inżynierów górniczych i hutniczych w zaborze rosyjskim, ponieważ, wobec carskiego terroru, rozwijanie jakiegokolwiek działalności na tym terenie nie było możliwe bez zalegalizowanych form organizacyjnych. Wykorzystano w tym celu Towarzystwo Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu, posiadające oddziały w różnych miastach, m.in. w Warszawie. Właśnie w Warszawskim Oddziale z inicjatywy Stanisława Kontkiewicza powołano do życia 19 czerwca 1896 r. Sekcję VII Górniczo-Hutniczą z siedzibą w Dąbrowie Górniczej. Zapiisało się do niej 48 inżynierów i techników zamieszkałych w rejonie tego miasta. Wkrótce chęć przyłączenia się do Sekcji wyrazili górnicy i hutnicy guberni radomskiej, wskutek czego nastąpił podział Sekcji na Delegację Zachodnią z siedzibą

w Dąbrowie Górniczej oraz Delegację Wschodnią z siedzibą w Bzinie koło Radomia. Największą liczbę członków Sekcja osiągnęła w 1899 r. – 108 osób, w następnych latach systematycznie spadała aż do 50 członków w 1909 r. Stabilizacja nastąpiła w latach 1912–1916 na poziomie 87 członków. Oczywiście, I wojna światowa spowodowała spadek liczby członków do 45 w 1917 r. i 52 w 1918 r. Pracami Sekcji kierowali m.in.: S. Kontkiewicz, Felicjan Gadomski, Jan Surzycki i Jan Zarański.

Działalność tej Sekcji koncentrowała się na odbywaniu zebrań z referatami na tematy fachowe, przy czym najczęściej (14–15 razy) zbierano się w latach 1897–1899, ale były również okresy bez żadnych odczytów: 1906–1908, 1915–1917, głównie z powodu wydarzeń politycznych, a to rewolucji 1905 r. i jej następstw oraz I wojny światowej. Oprócz tego podjęto prace nad polskim słownictwem górniczym, przetłumaczono na język polski i wydano w 500 egzemplarzach dzieło Jerzego Puscha-Koreńskiego *Geologiczny opis Polski*. Projektowano również inne wydawnictwa oraz prowadzenie badań nad różnymi zagadnieniami z zakresu techniki górniczej i zorganizowanie pośrednictwa pracy dla inżynierów i techników górniczych, planów tych jednak nie zrealizowano. Sekcja dbała także o podnoszenie kwalifikacji swoich członków, organizując zbiorczą prenumeratę fachowych czasopism górniczych i hutniczych oraz zakładając czytelnie tych czasopism w Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu.

Z inicjatywy Sekcji, począwszy od 1897 r., „Przegląd Techniczny” wprowadził oddzielny dział „Górnictwo i Hutnictwo”, redagowany przez członka Sekcji – Mieczysława Grabińskiego. Dodatek ten obejmował artykuły o treści technicznej, ekonomicznej i statystycznej. Ukazywał się do 1903 r., kiedy to jego miejsce zajął dwutygodnik „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, wydawany od 1 października 1903 r. w Dąbrowie Górniczej. Redaktorem do 1910 r. był M. Grabiński, a następnie Kazimierz Srokowski.

W zaborze austriackim Delegacja działała za pośrednictwem Krajowego Towarzystwa Naftowego oraz organizacji polskich studentów górniczych. Nie zdołała natomiast rozwinąć działalności w zaborze pruskim, gdzie polska kadra techniczna w górnictwie i hutnictwie była bardzo nieliczna. Organizacje powiązane z Delegacją miały, w zasadzie, obejmować wszystkich górników i hutników, ale w praktyce należeli do nich inżynierowie, niektórzy właściciele kopalń i hut, profesorowie wyższych uczelni zajmujący się geologią lub innymi naukami związanymi z górnictwem oraz niektóre inne osoby na odpowiedzialnych stanowiskach w przedsiębiorstwach lub instytucjach górniczych. Natomiast nie należeli nie tylko robotnicy, lecz nawet technicy (szytygarzy).

Jedną z najważniejszych inicjatyw Delegacji było podjęcie starań o zorganizowanie ogólnokrajowego zjazdu, na którym zamierzano wybrać jawną reprezentację polskich górników i hutników. Próby zorganizowania zjazdów górniczo-hutniczych w 1900 r. i 1903 r. nie powiodły się i w rezultacie pierwszy Zjazd Polskich Górników odbył się w Krakowie w dniach od 4 do 7 października 1906 r. Wzięło w nim udział 200 uczestników oraz 59 osób towarzyszących, z których

176 przyjechało z Galicji i Śląska austriackiego, 56 z Królestwa Polskiego, 10 z głębi Rosji. Natomiast z zaboru pruskiego przybyła tylko jedna osoba – Wacław Brzeski z Poznania. Prezesem Zjazdu wybrano Juliana Strasburgera, dyrektora Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych, będącego zarazem przewodniczącym Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych Królestwa Polskiego. Oprócz problemów ściśle technicznych dyskutowano nad zagadnieniami działalności stowarzyszeniowej; w rezultacie powołano Stałą Delegację jako organ jawny, którego zadaniem było formalne dopilnowanie wykonania podjętych uchwał oraz przygotowanie następnego zjazdu. Nieoficjalnie Stała Delegacja miała być reprezentacją ogółu pracowników technicznych, zatrudnionych w polskim górnictwie i hutnictwie. Jej przewodniczącym został do tychczasowy prezes konspiracyjnej Delegacji – Stanisław Kontkiewicz, jego zastępcą Stanisław Kuczkiwicz a sekretarzem Adam Łukaszewski.

Z inicjatywy Stałej Delegacji powstał w 1907 r. Związek Górników i Hutników Polskich w Austrii, którego statut został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 3 kwietnia 1907 r. Jednoczył on polskich inżynierów górniczych i hutniczych w Austrii, posiadał koła we Lwowie, Borysławiu, Stanisławowie i w Dąbrowie koło Karwiny. W 1913 r. należały do niego 72 osoby, w tym około 50 inżynierów, 5 sztygarów i techników, a także działacze gospodarczy, właściciele kopalń, urzędnicy górniczych przedsiębiorstw i instytucji. Jego przewodniczącym zaostał Jan Zarański. Związek utrzymywał Polską Szkołę Górniczą w Dąbrowie koło Karwiny, otwartą w 1907 r. z inicjatywy Stałej Delegacji. Wydano też *Pamiętnik I Zjazdu Polskich Górników*, *Monografię Zagłębia Węglowego Krakowskiego* i kilka roczników kalendarza górniczego *Szczęść Boże*. Biura Związku założono we Lwowie i w Krakowie.

Na II Zjeździe Polskich Górników i Hutników (23–26 IX 1910 r.) we Lwowie powołano do życia Delegację Polskich Górników i Hutników jako „najwyższą i wyłączną reprezentację polskiego górnictwa i hutnictwa“; jej prezesem został Jan Surzycki a zastępcą Jan Zarański. Delegacja zajmowała się założeniem akademii górniczej w Krakowie, jej przedstawiciele brali udział w opracowywaniu programu studiów. Wybuch I wojny światowej uniemożliwił otwarcie wyższej uczelni górniczej, a także wpłynął na wyraźne zmniejszenie aktywności społecznej górników i hutników.

W przemyśle naftowym funkcjonowało Towarzystwo Wzajemna Pomoc, powstałe w maju 1898 r. i jednoczące pracowników umysłowych: inżynierów, techników i pracowników administracyjnych. Stawiało ono sobie za cel udzielanie pomocy materialnej swoim członkom, wyszukiwanie dla nich zatrudnienia oraz reprezentowanie ich interesów wobec pracodawców i władz górniczych; było więc odpowiednikiem związku zawodowego. Zarząd Towarzystwa mieścił się w Schodnicy a sekcje w Borysławiu, Gorlicach i Krośnie. W 1900 r. liczyło 220 członków zwyczajnych i 27 wspierających przedsiębiorstw naftowych. Przewodniczącym Towarzystwa został Jan Stefan de Malmö-Scholman, sekretarzem Kazimierz de

Laveaux. W 1905 r. Towarzystwo Wzajemna Pomoc przekształciło się w Związek Techników Wiertniczych w Borysławiu, który wydał m.in. *Polski Kalendarz Naftowy*. Do Związku mogli należeć ci wszyscy, którzy mieli uprawnienia do kierowania wierceniami, z wyjątkiem kierowników kopalń upoważnionych do angażowania i zwalniania innych kierowników wierceń²⁵.

5. WARSZAWA

Ze względów politycznych najpóźniej powołali do życia stowarzyszenie ogólnotechniczne technicy Królestwa Polskiego. Uzyskali oni zgodę władz carskich dopiero w 1898 r., tworząc Stowarzyszenie Techników w Warszawie, choć byli przygotowani do tego znacznie wcześniej. Warszawskie środowisko techniczne, którego liczebność szacuje się w 1819 r. na 30, w 1829 r. na około 70, a dla początku lat 60. na blisko 120, podjęło próbę koordynacji działalności w latach 50., skupiając się – głównie budowniczy i architekci – wokół czasopisma „Pamiętnik Sztuk Pięknych”. Około 1860 r. miejscem spotkań techników warszawskich były salony Resursy Obywatelskiej. W prowadzonych tam dyskusjach prym wiodli bracia Bronisław i Witold Marczewscy, którzy zainicjowali w 1860 r. utworzenie „Dziennika Politechnicznego”. Jednym z celów tego czasopisma miało być stworzenie warunków dla powstania stowarzyszenia techników Królestwa Polskiego; na jego łamach wielokrotnie wzywano do zjednoczenia wysiłków wszystkich fachowców pracujących w zawodach technicznych. Redakcję czasopisma zorganizowano tak, aby w sprzyjających warunkach mogła przekształcić się w stowarzyszenie techniczne lub stanowić dla niego gotowy wzór organizacyjny.

Powstanie styczniowe i represje carskie po jego upadku rozproszyły techników warszawskich, odsuwając sprawę stowarzyszenia na wiele lat. Od końca lat 60., w związku z rozwijającym się przemysłem, wzrasta liczba techników w Warszawie. Próbę mobilizacji i integracji warszawskiego środowiska technicznego podjął na początku lat 70. inż. Stefan Kossuth, rozpoczynając w 1875 r. wydawanie „Przeglądu Technicznego”. Nie powiodły się natomiast starania, czynione od 1874 r., o zezwolenie na założenie Towarzystwa Technicznego.

Swego rodzaju namiastka stowarzyszenia powstała w 1881 r., kiedy to z inicjatywy inż. Józefa Spornego, ówczesnego prezesa Resursy Obywatelskiej, technicy warszawscy zapisali się w liczbie stu kilkudziesięciu do Resursy Obywatelskiej, gdzie pod przewodnictwem tegoż Spornego odbywały się tygodniowe zebrania techników. W kilka lat później przeniesiono je do utworzonego w 1884 r. Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu, zaś technicy w jego ramach zorganizowali w 1888 r. Kółko Techników przy Sekcji III, zajmującej się wyrobami pochodzenia mineralnego i górnictwem. Nazwa Kółko Techników lub Kółko Techniczne nie była obowiązująca, albowiem

początkowo używano jeszcze nazw: Oddział Techniczny, Grupa Techników i wreszcie Sekcja Techniczna. Ta ostatnia nazwa była już formalna i zaczęła obowiązywać od 1890 r., kiedy to dokonano reorganizacji Warszawskiego Oddziału i wyodrębnienia Sekcji Technicznej. Od 1893 r. używano wymiennie nazwy Sekcja Techniczna, Sekcja I Przemysłu Technicznego lub Sekcja Techniczna Warszawska.

Liczba członków Sekcji wzrosła ze 100 w 1889 r. do 428 w 1899 r. W działalności Sekcji kluczową rolę odegrał Kazimierz Obrębowicz jako jej prezes w latach 1894–1901. Sekcja, z inspiracji Obrębowicza i przy jego współautorstwie, przygotowała i przesłała do władz miejskich, gubernialnych oraz centralnych rozliczne memoriały, formułując w nich postulaty m.in. w sprawach regulacji ulic i placów Warszawy (1894), przepisów budowlanych (1895), elektryfikacji Warszawy (1895–1900) poprawy warunków mieszkaniowych robotników (1896, 1899), komunikacji miejskiej (1899), kanalizacji (1900), wyższej uczelni technicznej w Warszawie (1897). Prace Sekcji prowadzono w powołanych, odpowiednio do potrzeb, komisjach problemowych, grupach specjalistycznych oraz regularnych zebraniach odczytowo-dyskusyjnych poświęconych technicznymi i naukowymi aktualnościami oraz samokształceniu.

Technicy działali nie tylko w Sekcji Technicznej, ale także w sekcjach: Cukrowniczej (1884), Chemicznej (1887) i Hutniczo-Górnicy (1896). Natomiast przy Łódzkim Oddziale Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu działała od 1891 r. Sekcja Techniczna Łódzka. Po 1905 r. sekcje zaniechały działalności, bądź znacznie zmniejszyły aktywność.

Pomysł założenia Stowarzyszenia Techników w Warszawie przedstawił Stanisław Majewski – absolwent petersburskiego Instytutu Technologicznego, właściciel fabryki ołówków w Pruszkowie – na jednym z zebrań inżynierów technologów, które odbywały się pod pretekstem stałych kolacji w restauracji Norkowskiego, mieszczącej się w byłym pałacu Dyzymańskich, stojącym na miejscu obecnego hotelu Bristol. Pomysł ten spotkał się z ogólnym poparciem, a dzięki usilnym zabiegom posiadającego rozległe stosunki z rosyjskimi sferami gospodarczymi inżyniera Gustawa Kamińskiego 29 września 1898 r. została zatwierdzona przez ministra spraw wewnętrznych *Ustawa Stowarzyszenia Techników w Warszawie*. Głównym zadaniem Stowarzyszenia miało być zbliżenie między technikami oraz rozwijanie ich wiedzy technicznej. W ustawie bardzo silnie eksponowano różnego rodzaju zadania charakterystyczne dla organizacji klubowej, a więc: bale, maskarady, wieczorki taneczne, muzyczne i literackie, gry w karty, domino, szachy, warcaby i bilard. Tego rodzaju zewnętrzna „szata” klubowa była konieczna dla uzyskania rejestracji, a następnie w miarę spokojnej działalności.

W październiku i listopadzie 1898 r. omówiono sprawy organizacyjne oraz przygotowano listę 54 członków Stowarzyszenia, którzy musieli być jednogłośnie zaakceptowani przez wszystkich członków założycieli: G. Kamińskiego, Tadeusza Witkowskiego, Edmunda Diehla, Feliksa Kuchrzewskiego, Władysława

Marconiego i Ryszarda Puciatę. Pierwszym prezesem wybrano Piusa Altdorfera, ale już w 1899 r. jego miejsce zajął Piotr Drzewiecki, który pełnił tę funkcję do 1919 r. Bardzo szybko wzrastała liczba członków Stowarzyszenia: w 1899 r. liczyło ono 497, w 1905 r. – 1 548, a w 1914 r. – 1 703 członków. W krótkim czasie rozwinięto bardzo aktywną działalność, m. in. w zakresie polskiego słownictwa technicznego, wydawnictw i organizacji biblioteki, ale przede wszystkim uruchomiono bardzo szeroką akcję odczytową, w której dominowały tematy dotyczące szkolnictwa technicznego, wzajemnych relacji między nauką i techniką, infrastruktury technicznej – zwłaszcza Warszawy, a także nowych, dopiero kształtujących się dziedzin techniki – lotnictwa i filmu²⁶.

6. LOSY INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW W OKRESIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

W okresie I wojny światowej środowisko techniczne stanęło wobec całkowicie nowej sytuacji politycznej, dającej nadzieję na odbudowę niepodległego państwa polskiego. Przed technikami pojawiła się kwestia nie tylko rozstrzygnięcia bieżących spraw techniczno-przemysłowych, naukowych i środowiskowych, ale przede wszystkim nakreślenia własnej wizji rozwoju społeczno-gospodarczego przyszłego państwa polskiego. Prace nad tymi zagadnieniami były dziełem wyłącznie inżynierów, którzy podjęli duży wysiłek, obejmując swymi dociekaniem nie tylko wszystkie gałęzie techniki i przemysłu, ale także wiele zagadnień społecznych i politycznych, dając tym samym dowód swego zaangażowania społecznego i możliwości intelektualnych.

Wybuch wojny w stosunkowo najmniejszym stopniu zakłócił pracę techników krakowskich, którzy kontynuowali działalność, ograniczając ją jednak głównie do organizowania odczytów o tematyce związanej z odbudową zniszczonych wojennych, a także potrzebami gospodarki w przyszłym niepodległym państwie polskim. Natomiast we Lwowie sytuacja skomplikowała się wskutek czasowego zajęcia (3 IX 1914–22 VI 1915) miasta przez wojska rosyjskie i wprowadzenia zakazu działalności wszelkiego rodzaju klubów, związków i towarzystw. Uciekając przed zbliżającymi się wojskami rosyjskimi, duża grupa mieszkańców Lwowa wyjechała do zachodnich prowincji austriackich. Wielu członków PTP wraz z jego ówczesnym prezesem, prof. Edwinem Hauswaldem, znalazła się w Wiedniu, zawiązując tu 8 stycznia 1915 r. Komitet Techników Polskich oraz podejmując prace nad odbudową gospodarczą Galicji, które kontynuowano po powrocie do Lwowa w drugiej połowie 1915 r.

Bardziej skomplikowane były losy członków Stowarzyszenia Techników w Warszawie (ST). Po wybuchu wojny władze rosyjskie rozpoczęły szeroką ewakuację zakładów przemysłowych i instytucji w głąb Rosji. Ogółem wywieziono ponad

155 zakładów przemysłowych oraz około 70 tys. pracowników. Na ogół wraz z przedsiębiorstwami zabierano cały personel inżynieryjno-techniczny, powiększając tym samym zastęp polskiej inteligencji technicznej pracującej w różnych rejonach Rosji. Inżynierowie skupiali się przede wszystkim w Moskwie, a także w Piotrogradzie, Charkowie i Twerze. Próbę skoordynowania działalności w skali całej Rosji podjęto w ośrodku moskiewskim, grupującym przeszło 300 osób w Sekcji Techników Stowarzyszenia Dom Polski. W tym celu postanowiono zwołać Zjazd Techników Polaków w Rosji; utworzony w czerwcu 1917 r. komitet organizacyjny na czele z inż. Marianem Lutosławskim zdołał zrealizować tę myśl w dniach 23–28 września 1917 r. z udziałem 285 osób.

Program zjazdu i tematyka referatów wyraźnie wskazują, że środowisko techników polskich w Rosji było przekonane o rychłym odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Program merytoryczny referatów zaprojektowano tak, aby określić ogólne trendy rozwoju ekonomicznego, a także szczegółowe dotyczące poszczególnych gałęzi przemysłu.

Na zjeździe utworzono Stowarzyszenie Techników Polaków w Rosji, a w skład jego zarządu weszli m.in.: Czesław Klarner, Stefan Bryła, Mieczysław Tyszka, Marian Lutosławski, Franciszek Bąkowski, Jerzy Iwanowski. Po zjeździe moskiewskim sekcje techniczne przy Domach Polskich w większych ośrodkach miejskich przekształcały się w oddziały stowarzyszenia, np. aktywnie działał oddział charkowski, który w maju 1918 r. liczył 180 członków. Niestety, nie zna jest dalsza działalność zarządu i całego Stowarzyszenia. Można sądzić, że wydarzenia związane z rewolucją październikową oraz towarzyszące jej później ostre walki polityczne i zbrojne przekreśliły możliwości koordynacji działań w skali całej Rosji. Wielu techników wkrótce po odzyskaniu przez Polskę niepodległości powróciło do kraju i z pewnością w swojej działalności wykorzystywało dorobek intelektualny zjazdu moskiewskiego.

Obok Stowarzyszenia Techników Polaków w Rosji funkcjonowały jeszcze inne polskie stowarzyszenia techniczne, np. na Ukrainie – Związek Polskich Inżynierów i Techników w Kijowie, który zapewne wiosną 1918 r. połączył się z Oddziałem Charkowskim Stowarzyszenia Techników Polaków w Rosji, tworząc Polskie Towarzystwo Techniczne na Rusi ze Stanisławem J. Okolskim jako prezesem i Edwardem T. Geislerem sekretarzem. Towarzystwo to ogłosiło w maju 1918 r. deklarację skierowaną do władz Ukrainy, w której postulowano konieczność przestrzegania prawa przez władze i jednostki, porzucenia polityki szowinistycznej, wprowadzenia reform społecznych i gospodarczych, ale sprawdzonych już w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej, „zaniechania ciasnych walk klasowych”, popierania nauki i oświaty.

Od wiosny 1917 r. działała w Piotrogradzie Polska Narada Ekonomiczna pod kierunkiem Aleksandra Lednickiego. Do sierpnia 1918 r. pod jej auspicjami opracowano przeszło 80 monografii, których znaczną część opublikowano w 1919 r. po powrocie do Warszawy. Wśród autorów opracowań znalazło się wielu inżynierów.

Inżynierowie polscy, znajdujący się w czasie I wojny światowej na terenie Rosji, włączyli się w prace programowe nad przyszłością polskiego przemysłu i techniki. Wiele propozycji miało nowatorski charakter, znamionujący znajomość najnowszych trendów myśli ekonomicznej, technicznej i pedagogicznej. Zwraca uwagę wielkie poczucie misji społecznej wśród dużej części ówczesnych inżynierów. Skłaniała do tego rysująca się już realnie perspektywa niepodległego państwa i możliwości kształtowania jego oblicza społeczno-ekonomicznego już bez ingerencji państw zaborczych.

Inżynierowie byli przekonani, że wojna przyniesie Europie zasadniczy przewrót polityczny i gospodarczy, a tym samym stworzy warunki do odzyskania przez Polskę niepodległości. Kierując się powyższymi przesłankami, podjęto w Warszawie kilka inicjatyw o charakterze koncepcyjnym, których celem było dokonanie analizy aktualnego stanu techniki, przemysłu i sytuacji społeczno-gospodarczej na ziemiach polskich, aby na tym tle zarysować perspektywy rozwoju w powyższych zakresach. Począwszy od października 1914 r., w ST uruchomiono trzy następujące po sobie cykle odczytów pod ogólnymi tytułami: *Przyrodniczo-ekonomiczne i statystyczne warunki ziem polskich*, *Potrzeba uprzemysłowienia kraju i ogólne widoki rozwoju przemysłu na ziemiach polskich*, *Technika w gospodarce miejskiej*. Natomiast w środowisku lwowskim odczyty stały się punktem wyjścia opracowania memoriałów dotyczących różnorodnych zagadnień technicznych i gospodarczych oraz projektów organizacji administracji technicznej, przemysłowej i szkolnictwa technicznego. Wszystkie te prace przesłano władzom krajowym²⁷.

Alfons Kühn, jeden z czołowych działaczy ST, tak określił w marcu 1916 r. cele tego wysiłku intelektualnego: „Przed nami staje zadanie odbudowania i urzędzenia kraju. Jeżeli chcemy o tym decydować, jeżeli chcemy w naszym ręku zatrzymać inicjatywę i wykonanie, to wypadnie nam już teraz przygotować materiał, rozważyć drogi, prowadzące najprędzej do celu, zebrać siły do pracy, ułożyć plan pracy i wybrać metody działania”²⁸.

W celu zaznajomienia z tymi zagadnieniami szerszego grona techników oraz zapoznania się z ich opinią na te tematy, a także wytyczenia nowych zadań dla całej społeczności techników postanowiono zwołać do Warszawy ogólnopolski zjazd techników. Dzięki staraniom Piotra Drzewieckiego – prezesa ST, Władysława Kiślańskiego – prezesa Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie i Hieronima Kondratowicza – prezesa Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu uzyskano w 1914 r. zezwolenie władz carskich na zorganizowanie VII Zjazdu Techników Polskich w końcu 1915 r. Ustalono, że liczba uczestników z innych ziem polskich nie przekroczy 100 osób.

Radykalna zmiana sytuacji politycznej w Królestwie Polskim, spowodowana wkroczeniem 5 sierpnia 1915 r. Niemców do Warszawy, uniemożliwiła zorganizowanie zjazdu. Dopiero w dwa lata później, 12–15 kwietnia 1917 r., zdołano odbyć Nadzwyczajny Zjazd Techników Polskich. Zamierzano nadać mu charakter

ogólnopolski, a to poprzez masowy udział techników z Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna. Niestety, niemieckie władze okupacyjne nie wydały zezwoleń na ich przyjazd i w rezultacie w zjeździe uczestniczyli jedynie przedstawiciele tych środowisk, którzy wystarali się o przepustki z innego, aniżeli zjazd, tytułu. Zjazd zgromadził 849 inżynierów, techników, architektów i przemysłowców z różnych rejonów ziem polskich, ale przede wszystkim z byłego Królestwa Polskiego. Ogólnopolski charakter zmanifestowano wyborem na jego prezesów honorowych m.in.: Stanisława Anczyca, Edwina Hauswalda i Maksymiliana Thullie ze Lwowa, Józefa Horoszkiewicza z Krakowa, Wacława Suchowiaka z Poznania, Tomasza Sławińskiego z Wilna, Piotra Drzewieckiego, Stefana Kossutha i Feliksa Kucharzewskiego z Warszawy.

Charakter ogólnopolski nadano także II Galicyjskiemu Zjazdowi Przemysłowców, który obradował 28–30 września 1917 r. w Krakowie, z udziałem 140 inżynierów i techników na ogólną liczbę 452 uczestników.

Dyskusje podczas zjazdów i spotkań owocowały w postaci ekspertyz oraz gotowych projektów. Na przykład na początku 1917 r. technicy warszawscy nawiązali współpracę z Komisją Wojskową Tymczasowej Rady Stanu, dla której przygotowano materiały na temat możliwości zaspokojenia potrzeb armii polskiej przez przemysł byłego Królestwa Polskiego. We Lwowie i w Warszawie składano władzom memoriały i projekty; na przykład w czerwcu 1918 r. ST przekazało premierowi rządu wiele opracowań, m.in. organizacji ministerstwa komunikacji, robót publicznych i urzędu elektryfikacyjnego.

Perspektywa odzyskania niepodległości stawiała przed technikami konieczność aktywizacji oraz nowe, olbrzymie zadania. Na początku 1917 r. tak o tym pisała redakcja „Czasopisma Krakowskiego Towarzystwa Technicznego”: „Dzisiaj już ważą się sprawy o zasadniczym znaczeniu dla politycznej i gospodarczej przyszłości Polski. Nie możemy biernie przypatrywać się biegowi wypadków i pozwalać, aby ta przyszłość rozstrzygała się bez udziału naszej myśli, naszej energii i naszej pracy. Technik i przemysłowiec muszą okazać, że czuwają, że chcą i potrafią stanąć dzielnie do wielkiej pracy”²⁹.

Na podstawie wypowiedzi i dyskusji w trakcie akcji odczytowych oraz referatów wygłaszanych na zjazdach można zrekonstruować w ogólnych zarysach wizję niepodległego państwa polskiego. Z racji profesji, inżynierów interesowało oblicze społeczno-gospodarcze przyszłego państwa i w tym względzie prezentowali w wielu wypadkach ujęcia oryginalne i nowatorskie. W swoich rozważaniach koncentrowali się na warunkach rozwoju cywilizacji przemysłowej, omawiając proces uprzemysłowienia i rolę w nim inżynierów, szkolnictwa technicznego i państwa w życiu społeczno-gospodarczym kraju.

Inżynierowie rozrzucony po rozległych obszarach państw zaborczych nie dysponowali formalnymi możliwościami skoordynowanego działania w skali całego środowiska. Dlatego w poszczególnych ośrodkach skupiono się przede

wszystkim na działaniach o charakterze programowym, skierowanych ku przyszłości i skupionych głównie na zagadnieniach związanych z własną profesją. Inżynierowie zaczęli wówczas lansować tezę, że jedyna droga do likwidacji zacofania cywilizacyjnego prowadzi poprzez wszechstronne uprzemysłowienie. Na gruncie polskim był to nowatorski postulat, albowiem ekonomiści i przedstawiciele życia gospodarczego zaczęli szerzej rozważać zagadnienie industrializacji dopiero w kilka lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości³⁰. Eksponowano nowoczesne kierunki postępu technicznego, co wiązało się wówczas przede wszystkim z rozwojem elektryfikacji.

W procesie industrializacji na plan pierwszy wysuwano zagadnienie kadry technicznej, jej rosnącej, a z czasem dominującej roli w życiu społeczno-gospodarczym. Bardzo mocno podkreślano konieczność podniesienia kultury technicznej społeczeństwa polskiego poprzez szeroki rozwój szkolnictwa technicznego na wszystkich szczeblach, co stwarzało korzystne warunki do zrozumienia znaczenia uprzemysłowienia i jego szybkiej realizacji.

Mimo wyraźnie zarysowujących się już wówczas postaw technokratycznych, zwraca uwagę eksponowanie czynnika społecznego w procesie podejmowania decyzji, dążność do maksymalnego ograniczenia roli aparatu biurokratycznego, a tym samym i państwa, do wymiarów jedynie niezbędnych dla funkcjonowania elementów, których koordynacja jest konieczna w skali ogólnopaństwowej³¹. Przeważały wówczas zdecydowanie koncepcje liberalne, natomiast pod koniec okresu międzywojennego inżynierowie wyraźnie opowiedzieli się za daleko posuniętym interwencjonizmem państwa.

Przypisy

¹ *Udział stowarzyszeń technicznych w kształceniu inżynierów*, „Nowiny Techniczne” (dodatek do „Przeglądu Technicznego”) 1928 nr 13 s. 54; *100-lecie Institution of Civil Engineers*, „Nowiny Techniczne” 1928 nr 30–31 s. 117; *Kronika zagraniczna*, „Inżynier Kolejowy” 1931 nr 10 s. 299–300; *Przegląd pism*, „Inżynier Kolejowy” 1931 nr 6 s. 197; *Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa w Krakowie 1935–1960*. Kraków 1960 s. 7 – tu podano, że Stowarzyszenie Inżynierów Cywilnych w Anglii powstało w 1816 r.; J. K o c k a : *O historii społecznej Niemiec*. Poznań 1997 s. 196–201.

² J. C h u d z i k o w s k a : *Generał Bem*. Warszawa 1990 s. 301. Autorka podała, że towarzystwo umieściło 79 emigrantów polskich na uczelniach francuskich, por. s. 299.

³ J. P i ł a t o w i c z : *Kadra techniczna w zaborze rosyjskim do 1918 r.* [w:] *Inżynierowie polscy w XIX i XX wieku*. T. III. *Kształcenie i osiągnięcia*. Pod red. B. O r ł o w s k i e g o i J. P i ł a t o w i c z a . Warszawa 1994 s. 64–65; J. P i ł a t o w i c z : *Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie 1898–1939*. Cz. I. *1898–1918*. Warszawa 1993 s. 21–22; L. K r ó l i k o w s k i : *Tradycje Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego na Wielkiej Emigracji* [w:] *150 lat wyższego szkolnictwa technicznego w Warszawie 1826–1976*. Pod red. E. O l s z e w s k i e g o . Warszawa 1979 s. 45–47.

⁴ J. Piłatowicz: *Politechnika Lwowska w dwudziestolecu międzywojennym*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1991 nr 1 s. 25–29; J. Piłatowicz: *Kształcenie inżynierów na Politechnice Lwowskiej w dwudziestolecu międzywojennym* [w:] *Politechnika Lwowska macierz polskich politechnik*. Pod red. R. Sroczyskiego. Wrocław 1995 s. 53–72, por. także: Z. Popławski: *Dzieje Politechniki Lwowskiej 1844–1945*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1992; *Politechnika Lwowska 1844–1945*. Pod red. R. Szevalskego, Wrocław 1993.

⁵ *Towarzystwo Politechniczne we Lwowie 1877–1902. Pamiętnik jubileuszowy*. Lwów 1902 s. 1–54; *Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie 1877–1927. Księga pamiątkowa*. Lwów 1927 s. 1–88; T. Fiedler: *Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie 1877–1914*. Lwów 1927 (odbitka z księgi pamiątkowej 1877–1927); *Statut PTP we Lwowie 1914*. Lwów 1914; J. Piłatowicz: *Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie* [w:] *Słownik polskich towarzystw naukowych*. T.II. Cz. 2. Pod red. B. Sordylowej. Warszawa 1994 s. 171–174; L. Królikowski: „*Dźwignia*”, „Prasa Techniczna” 1986 nr 3 s. 27–33.

⁶ L. Królikowski: *Ludwik Radwański (1846–1901). Redaktor czasopisma „Dźwignia” (1877–1882)*. „Prasa Techniczna” 1990 nr 4 s. 30–31; L. Królikowski: „*Dźwignia*”, dz.cyt. s. 27–33; J. Pazdur: *Lwowski ośrodek polskiej prasy technicznej do 1914 r.* „Prasa Techniczna” 1983 nr 1 s. 34–37; J. Piłatowicz: *Polskie czasopisma ogólnotechniczne przed i w okresie I wojny światowej*. „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1990 nr 3–4 s. 5–35; J. Piłatowicz: *Czasopiśmiennictwo techniczne – ogólna charakterystyka od początków powstania do lat dziewięćdziesiątych XX w.* [w:] *Rocznik II (1999–2000) Polskiego Towarzystwa Historii Techniki*, s. 111–121.

⁷ *Pamiętnik Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*. Lwów 1897 Zeszyt I. Dodatek do „Czasopisma Technicznego”.

⁸ Szerzej na temat krakowskiego środowiska technicznego, zatrudnienia i położenia materialnego por. I. Homola: „*Kwiat społeczeństwa ...*”. (*Struktura społeczna i zarys położenia inteligencji krakowskiej w latach 1860–1914*). Kraków-Wrocław 1984 s. 165–182.

⁹ M. Różek: *Moraczewski Maciej Adam (1849–1928)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny* t. XXI s. 690–691 – pominięto tu całkowicie działalność Moraczewskiego w Krakowskim Towarzystwie Technicznym.

¹⁰ *Sprawozdanie z pięćdziesięcioletniej działalności Krakowskiego Towarzystwa Technicznego 1877–1927*. Kraków 1927 s. 7–9.

¹¹ I. Homola, dz.cyt. s. 182–186; *Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa w Krakowie 1935–1960*. Kraków 1960 s. 7.

¹² *Sprawozdanie z pięćdziesięcioletniej działalności Krakowskiego Towarzystwa Technicznego*, dz.cyt. s. 9–71; *Krakowskie Towarzystwo Techniczne 1877–1948* [w:] *Trudne lata Akademii Górniczej*. Kraków 1989 s. 492–493; J. Piłatowicz: *Krakowskie Towarzystwo Techniczne* [w:] *Słownik polskich towarzystw naukowych*. T.II. Cz.2. Pod red. B. Sordylowej. Warszawa 1994 s. 162–165.

¹³ H. Starostka-Chrzanowska: „*Architekt*” – *miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu (Kraków 1900–1915)*. „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1987 nr 1 s. 5–19; H. Starostka-Chrzanowska: *Redaktorzy krakowskiego „Architekta” (1900–1915)*. „Prasa Techniczna”

1988 nr 1 s.32–36; J. Piłatowicz: „*Czasopismo Krakowskiego Towarzystwa Technicznego*” w latach 1917–1921. „Prasa Techniczna” 1989 nr 1 s. 23–28.

¹⁴ J. Piłatowicz: *Wizja niepodległej Polski w rozważaniach techników warszawskich w latach 1914–1918*. „Kronika Warszawy” 1988 nr 3–4 s. 115–126; J. Piłatowicz: *Technicy Lwowa i Krakowa wobec perspektywy odzyskania przez Polskę niepodległości*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1999 nr 3–4 s. 89–108.

¹⁵ J. Piłatowicz: „*Czasopismo Krakowskiego Towarzystwa Technicznego*”, dz.cyt. s. 23–28.

¹⁶ B. Skarga: *Narodziny pozytywizmu polskiego (1831–1864)*. Warszawa 1964 s. 90–97.

¹⁷ A. Wojtkowski: *Stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. Poznań 1957 (odbitka z „Roczników Historycznych”, t. XXII, 1957) s. 328.

¹⁸ F. Kucharzewski: *Sto lat życia zawodowego techników polskich*. „Przegląd Techniczny” (dalej „PT”) 1926 nr 44 s. 574.

¹⁹ J. Piłatowicz: *Feliks Kucharzewski (1849–1935). Historyk techniki*. Warszawa 1998 s. 86.

²⁰ A. Wojtkowski: *Historia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu* [w:] *Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* t. L, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu w latach 1857–1927*. Poznań 1928 s. 378–392; A. Wojtkowski: *Stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, dz.cyt. s. 321. Szerzej na temat prac Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego por. H. Szafran: *Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* [w:] *Roczniki Historyczne*, t. XXIII (1957). *Księga pamiątkowa w stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. Poznań 1957 s. 477–500; *Kronika bieżąca*. „PT” 1887 nr 9 s. 228, 1888 nr 3 s. 68.

²¹ *Z towarzystw technicznych. Stowarzyszenie Techników Polskich w Poznaniu*. „PT” 1910 nr 6 s. 76.

²² Nazwy tej używano już wcześniej, o czym świadczą notatki w „PT”, por. przypis 21.

²³ *Sprawozdanie z 25-cio letniej działalności Stowarzyszenia Techników w Poznaniu 1907–1932*. „Technika i Przemysł” 1932 nr 11/12 s. 2–4; J. Piłatowicz: *Stowarzyszenie Techników w Poznaniu* [w:] *Słownik polskich towarzystw naukowych*. T. II. Cz. 2. Pod red. B. Sordyłowej. Warszawa 1994 s. 235–237.

²⁴ Cytuję za: J. Jaros: *Dzieje polskiej kadry technicznej w górnictwie (1136–1976)*. Warszawa-Kraków 1978 s. 123.

²⁵ J. Jaros: *Dzieje polskiej kadry technicznej*, dz.cyt. s. 121–138; *Zarys dziejów hutnictwa i naukowo-technicznych stowarzyszeń hutniczych*. Katowice 1972 s. 201–213; J. Piłatowicz: *Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie 1898–1939*. Cz. I. 1898–1918, dz.cyt. s. 15; J. Piłatowicz: *Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Boryslawiu* [w:] *Słownik polskich towarzystw naukowych*. T. II. Cz. 3, Warszawa 2001 s. 181 - 183.

²⁶ J. Piłatowicz: *Wizja niepodległej Polski w rozważaniach techników warszawskich*, dz.cyt. s.115–119; J. Piłatowicz, *Kadra techniczna w zaborze rosyjskim do 1918 r.*, dz.cyt. s. 45–125; J. Piłatowicz, *Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie 1898–1939*. Cz. I. 1898–1918, dz.cyt. s. 17–136; J. Piłatowicz: *Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie* [w:] *Słownik polskich towarzystw naukowych*. T.II. Cz. 2. Pod red. B. Sordyłowej. Warszawa 1994 s. 227–232.

²⁷ J. Piłatowicz: *Kadra inżynierska w okresie I wojny światowej*. „Kwartalnik Historyczny” 1989 nr 3–4 s. 118–120; J. Piłatowicz: *Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie 1898–1939*. Cz. I. 1898–1918, dz.cyt. s. 139–194; J. Piłatowicz: *Kadra inżynierska w II Rzeczypospolitej*. Siedlce 1994 s. 9–12. W wymienionych opracowaniach podano obszerne wykazy wykorzystanej literatury.

²⁸ *Z towarzystw techników. Stowarzyszenie Techników w Warszawie*. „PT” 1916 nr 15–16 s. 151.

²⁹ *Od redakcji*. „Czasopismo Krakowskiego Towarzystwa Technicznego” 1917 nr 1 s. 1.

³⁰ J. Kofman: *Lewiatan a podstawowe zagadnienia ekonomiczno-społeczne II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1986 s. 119–120. Podobnie było wśród polityków, np. w publicystyce oraz wystąpieniach przywódców i teoretyków obozu narodowego, w tym także Romana Dmowskiego, niejednokrotnie występowano przeciwko wielkiemu przemysłowi i właściwie w ogóle przeciwko rozwojowi przemysłu, któremu przeciwstawiano drobną wytwórczość i rzemiosło. Por. na ten temat J. Żarnowski: *Polska 1918–1939. Praca. Technika. Społeczeństwo*. Warszawa 1999 s. 116–118.

³¹ Poglądy inżynierów na zasygnalizowane tu tematy omówiłem szeroko w kilku publikacjach cytowanych w przypisach 26 i 27.

Józef Piłatowicz

THE ASSOCIATIONS OF POLISH TECHNICIANS UNTIL 1918

Technical associations began to appear in the first half of the 19th century, first in England and then in Germany and France. The first Polish technical associations were organized by Polish emigres in France in the 1830s and 1840s. Stable structures of such associations formed in the 1870s in Lwów [Lemberg/Lviv] and Cracow, slightly later in Poznań, and only at the very end of the 19th century (1898) in Warsaw, which was due to the restrictive policies of the Tsarist authorities.

As Poland was deprived of independent statehood at the time, the associations played an important role on several planes. Since they brought together Poles engaged in technology and since their language of proceedings was Polish, they became major centres of Polish culture, a role that was reinforced by their work on Polish technical vocabulary, which was especially important in the parts of Poland which were held by Prussia and Russia, where Polish society was subject to an increasing wave of Germanization and Russification respectively. The associations inspired scientific research of Polish engineers, and enabled them to publish the results of such research in their journals. The lectures and journals for which the associations were responsible helped to popularize the achievements of world science and technology among Polish technicians and engineers, and also among the public at large.

Apart from Galicja, the Austrian-held part of Poland, and a short episode in Warsaw (1898–1905), there were no tertiary-level technical schools in the lands of occupied Poland, and therefore the associations, especially in Warsaw, tried at least partially to compensate for that lack by organizing all kinds of courses and by publishing textbooks for

technicians and engineers (such textbooks were at first translations, but then also original works by Polish engineers). Many of the subsequent professors of the Warsaw Technical University [Politechnika Warszawska] were first active members of the Technicians' Association in Warsaw.

It is particularly worth stressing the activities of Polish technical associations during the First World War, when, in anticipation of Poland regaining independence, they began work on outlining the conceptual framework of the directions for the technological-economic and also social development of the Polish state. The associations gave an account of the state of particular industries and called for a speedy industrial expansion, especially of the most modern industries, based on the latest developments in science and technology.